

ANDRZEJ NIEWIŃSKI

PROBLEMATYKA MILITARNEJ NIEWOLI
W OKRESIE ZMAGAŃ POLSKO-KRZYŻACKICH (1327-1332)

Z zagadnieniem wojny jej prowadzenia oraz zakończenia wiąże się problem jeniectwa i braństwa. Jeniectwu (militarnej niewoli¹) i braństwu wojennemu poświęcano dotychczas niewiele miejsca w badaniach nad polskim średniowieczem. Sprawa ta głównie poruszana była przy okazji zagadnienia niewolnictwa², w niektórych pracach historyków wojskowości³, czy też w związku z zagadnieniami związanymi z historią ustroju państwa polskie-

Dr ANDRZEJ NIEWIŃSKI – adiunkt w Katedrze Historii Średniowiecznej Instytutu Historii KUL; adres do korespondencji: e-mail: niewin@kul.lublin.pl

¹ Problematyka militarnej niewoli odnosi się do definicji zaproponowanej przez F. Piekosińskiego a podjętej przez B. Śliwińskiego, w świetle której jeńcami są wszyscy ci, którzy dostali się do niewoli z bronią w rękę podczas działań wojennych. W mniejszym stopniu dotyczy to również osób wziętych w niewolę podczas kampanii wojennych, którzy zostawali pojmani po bezpośredniej akcji zbrojnej w rezultacie wcześniejszego udziału w działaniach militarnych (np. obronie grodu itp). Zob. F. P i e k o s i ń s k i, *O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju*, Kraków 1881, s. 128, przypis 1; B. Ś l i w i ń s k i, *Do kogo należał jeńiec-rycerz w średniowiecznej Polsce. Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. VII, red. K. Kuczyński, Warszawa 1996, s. 235.

² Zob. prace na ten temat: J. W y r o z u m s k i, *Zagadnienie niewolnictwa w dawnej Polsce*, w: *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie od starożytności po czasy nowożytne*, red. D. Quirini-Popławska, Kraków 1998, s. 131-138; W. H e j n o s z, *Sprawa niewoli w Kronice Thietmara*, „Zapiski Historyczne” 22(1956), z. 4, s. 51-61.

³ S. M. K u c z y ń s k i, *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, Warszawa 1965, s. 229; A. N a d o l s k i, *Broń i strój rycerstwa polskiego w średniowieczu*, Wrocław 1979, s. 72.

go⁴. Tematowi jeniectwa swoją uwagę poświęciło, formułując ważne spostrzeżenia, kilku badaczy⁵.

Jeńcy to wedle przyjętej wykładni wojownicy (w tym czeladź obozowa), którzy dostali się w ręce przeciwników i popadli w niewolę w trakcie działań wojennych. Wszelako trzeba zastrzec, że wyrazy *captivus*, *captivi*, występujące w źródłach, są też używane w odniesieniu do ludności cywilnej, która została pojmana jako zdobycz wojenna (obok innych form łupu). Dla odróżnienia powinno się właściwie określać ich terminem: brańcy⁶. Tak więc materiał źródłowy nie daje precyzyjnego rozróżnienia statusu osób pozbawionych wolności w wyniku działań wojennych. Wszystkich jednak charakteryzuje jedna podstawowa cecha: dostają się żywi w ręce przeciwnika. Dlatego też ogólnie źródła często tylko lakonicznie mówią o braniu kogoś do niewoli.

Na pozór tematyka wydaje się nie nastęrczać szczególnych trudności badawczych. Na przestrzeni polskiego średniowiecza toczono przecież ogromnie dużo starć zbrojnych, co musiało *ipso facto* wiązać się z liczbą osób wziętych do niewoli w wyniku prowadzenia bitew, kampanii itp. Niestety materiał źródłowy nie dostarcza zbyt wielu danych co do sił obu walczących stron. Ponadto zachowane źródła często informują o jakimś starciu, wojnie czy bitwie, ograniczając się jedynie do utartych, zdawkowych sformułowań. Co

⁴ P i e k o s i ń s k i, *O powstaniu...*, s. 128; S. S m o l k a, *Uwagi o pierwotnym ustroju społeczeństwa polski Piastowskiej*, w: t e n ż e, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1959, s. 625 nn.; J. B a r d a c h, *Historia państwa i prawa Polski, t. I: do połowy XV wieku*, Warszawa 1973, s. 73, 259, 463; K. M o d z e l e w s k i, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X-XIII wiek*, Poznań 2000.

⁵ M. B i s k u p, *Spisy jeńców polskich z bitwy pod Chojnicami*, „Przegląd Historyczny” 56(1965), z. 1, s. 88-103; J. T y s z k i e w i c z, *Jeńcy wojenni i dyplomacja polska w XV-XVI wieku*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII-XVII wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z. H. Nowak, Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu 1992, s. 359-367; B. Ś l i w i ń s k i, *O niektórych aspektach wykupu z niewoli jeńców-rycerzy w Polsce dzielnicowej i zjednoczonej*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Kraków 1993, s. 311-321; t e n ż e, *Do kogo należał jeńiec-rycerz...*, s. 235-241; J. M a t u s z e w s k i, *Książęcy czy królewski obowiązek wykupu jeńców z niewoli*, w: *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodziskiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków: Wydawnictwo UJ 2001, s. 55-66; M. P e l e c h, *W sprawie okupu za jeńców krzyżackich z Wielkiej Wojny (1409-1411)*, cz. 1, „Zapiski Historyczne” 52(1987), z. 1, s. 131-152; z. 2, s. 95-112; S. J ó Ź w i a k, *Jeńcy strony krzyżackiej po bitwie pod Koronowem*, „Zapiski Historyczne” 75(2010), z. 2, s. 87-102.

⁶ Precyzując – brańcy to określenie ludności, która trafiła do niewoli nie uczestnicząc bezpośrednio w walce.

najwyżej wskazani są zwycięzcy, brak natomiast informacji o realnych poniesionych stratach (zabici, ranni, wzięci do niewoli). Jeśli natomiast takowe się pojawiają, zazwyczaj w odniesieniu do przeciwnika, często są wyolbrzymione, zupełnie odbiegające od rzeczywistości, a nawet wręcz absurdalne. Nierzadko już same liczby osób biorących udział w kampanii wojennej są zniekształcone (zazwyczaj wyolbrzymione). Trudno się temu dziwić. Zapisujący je autorzy przekazują informacje z pewnej minionej perspektywy czasowej, często zbyt odległej, by gwarantować podanie szczegółów zgodnych z prawdą historyczną. Ponadto zachowane zapiski często były sporządzane przez osoby subiektywnie odnoszące się do opisywanych wydarzeń, co odbijało się w braku bezstronności i przekładało się na nierealność przedstawionych wydarzeń.

Zostaje wreszcie (jako że jeniectwo i braństwo pozostają problemem angażującym wiele podmiotów, odnoszącym się do wielu sfer życia) kwestia uwzględnienia odpowiednich kontekstów porównawczych z takich dziedzin, jak prawo międzynarodowe, teologia, czy mentalność rozpatrywana ze stanowiska psychologicznego, kulturowego. Bez ich zastosowania trudno jest zwerfikować na przykład przywoływaną często przez badaczy wypowiedź Pseudo-Maurycego: „Tych, co są u nich [tj. Słowian] w jeństwie, nie zatrzymują [...], jak inne narody czynią, na czas nieograniczony, ale zaznaczywszy im czas pewny, pozostawiają na ich zdaniu, czy chcą wrócić między swoich za pewnym wynagrodzeniem, czy zostać u nich wolni a przyjaźni”⁷.

Okres rządów Władysława Łokietka, charakteryzujący się dużą liczbą konfliktów zbrojnych, nie stał się również – jak dotąd – przedmiotem zainteresowania badaczy dziejów jeniectwa w Polsce⁸. Spróbujemy pokazać problem militarnej niewoli w okresie rządów Władysława Łokietka, ograniczając się do zmagania polsko-krzyżackich w latach 1327-1332⁹.

Za ich początek uważa się wydarzenia z lipca 1327 r., kiedy doszło na Kujawach do walk Łokietka z Waclawem plockim i Krzyżakami. W trakcie tych działań miała miejsce bitwa pomiędzy miejscowościami Kowal i Brześć¹⁰. Źród-

⁷ Cyt. za: W. H e j n o s z, *Jeńcy wojenni*, [hasło w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, red. W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Splawiński, t. II, cz. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 330-331.

⁸ Na temat zmagania Łokietka z Zakonem Krzyżackim zob. S. Z a j ą c z k o w s k i, *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, Lwów 1929.

⁹ W niniejszym szkicu ograniczymy się jedynie do przedstawienia sytuacji jeńców w czasie trwania kampanii wojennych mających miejsce w latach 1327-1332. Dalsze losy wówczas pochwyconych i przetrzymywanych jeńców to temat na osobną rozprawę.

¹⁰ Z a j ą c z k o w s k i, *Polska a Zakon Krzyżacki...*, s. 108-115; T. J u r e k, *Prolog wojny polsko-krzyżackiej w 1327 roku*, w: *Balticum. Studia...*, s. 165-173.

ła pochodzenia krzyżackiego są lakoniczne: kronika Kanonika sambijskiego z 2. poł. XIV w. wspomina pod rokiem 1327, iż „Fratres habuerunt expeditiones graves contra Polonos et regem Lotkon”¹¹, natomiast Kronika oliwska zamieszcza informację o śmierci komtura toruńskiego „...et tunc factus fuit conflictus cum Polonis et occisus fuit commendator Thorunensis”¹². Piszący w 2. poł. XV w. J. Długosz wyraźnie potwierdza zdecydowane zwycięstwo Polaków w tej bitwie, w trakcie której „komtur toruński zginął niemal ze wszystkimi swoimi i całe wojsko wrogów wyginęło doszczętnie”¹³. Komturem tym był Hugo von Almenhausen. Przybycie do Włocławka samego Wielkiego Mistrza krzyżackiego w celu podpisania rozejmu mogłoby być pośrednim dowodem na to, że strona polska w trakcie tej krótkiej kampanii wzięła jeńców. Musi to pozostać domniemaniem, gdyż na potwierdzenie tej supozycji brak podstawy źródłowej.

Zawieszenie broni obie strony wykorzystały na zebranie sił do nowych, mających wkrótce nadejść walk. Działania zbrojne zostały wznowione w 1329 r. Z punktu widzenia badań nad jeniectwem ważne okazuje się uderzenie wojsk zakonnych w maju 1330 r. na nie do końca przygotowane do działań wojennych ziemie Łokietka. Jako pierwszy cel został obrany Wyszogród nad Wisłą. Atak na ten gród nie był dziełem przypadku, o czym wiadomo z zapisów kroniki Piotra z Dusburga. Znajdujemy tam wzmiankę, że mieszkańcy Wyszogrodu „... pretereuntes homines facto navigo in Visela spoliabant rebus suis, eosque captivaverunt aut occiderunt”¹⁴. Załoga miasta dzielnie stawiała opór Krzyżakom, co potwierdza z kolei *Rocznik Traski* notatką, iż zdobycie grodu nie obyło się bez dużych strat atakujących „... cruciferi cremaverunt castrum Wysegrad in Cuyavia multis nobilibus ibidem occisis, sed non sine magno detrimento suorum, quia pro quolibet capite nostrorum bene ipsorum octo vel novem ceciderunt”¹⁵. Pragnienie represji za doznane niepowodzenia mogło być przyczyną niezwykle okrutnego potraktowania załogi grodu, która po porażce została wzięta do niewoli i zaraz po

¹¹ *Canonici Sambiensis epitome gestorum Prussie* (dalej cyt.: Kanonik Sambijski), w: *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. I, Leipzig 1861, s. 287.

¹² *Chronica Oliviensis, auctore Stanislao, abbate Oliviensi*, (dalej cyt.: Kronika oliwska), w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. VI, Warszawa 1961, s. 327.

¹³ *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, tłum. J. Mrukówna, ks. IX, Warszawa 1975, s. 172 (dalej cyt.: Długosz). Zdaniem T. Jurka opinia Długosza jest przesadzona, a rzeczywistych rezultatów walk nie znamy. Zob. *Prolog...*, s. 170-171.

¹⁴ *Chronicon terrae Prussiae von Peter von Dusburg*, (dalej cyt.: Dusburg), w: *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. I, Leipzig 1861, s. 216.

¹⁵ *Rocznik Traski*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, wyd. A. Bielowski, Warszawa 1961, s. 854.

tym wymordowana. Potwierdzają to zarówno źródła krzyżackie (Dusburg¹⁶), jak i polskie (*Rocznik małopolski*¹⁷). Wigand zaś precyzuje dodatkowo, iż w ten sposób potraktowano aż 200 obrońców („ubi 200 viri fuerunt occisi sine mora et personarum acceptione”)¹⁸. Jak się wydaje, chęć natychmiastowego odwetu w tym wypadku wzięła górę nad możliwymi zyskami z okupu za tak wielu pojmanych wskutek walk obrońców¹⁹.

Kolejna odsłona zmagają z Zakonem Krzyżackim przynosi pewne wzmianki źródłowe związane z dostaniem się do niewoli rycerzy. Miało to miejsce w lipcu 1330 r., podczas wyprawy krzyżackiej zmierzającej z Torunia w kierunku Kujaw. Według Długosza dowódcą tej ekspedycji był sam wielki mistrz krzyżacki Werner von Orseln²⁰. Wojska krzyżackie oraz najemnicy z Czech i Niemiec, kierując się na południowy-wschód, zdobyli, po ośmiodniowym oblężeniu, Raciążek, będący grodem należącym do biskupa wrocławskiego Macieja z Gołańczy. Dowódcą akcji obronnej był Świętosław z Wąsoszy herbu Pałuka²¹, brat Macieja biskupa wrocławskiego. Gdy wojska krzyżackie odcięły placówce wodę, obrońcy Raciążka musieli się poddać. Razem ze Świętosławem do niewoli trafiła też część załogi grodu. W tym wypadku dowiadujemy się, że Krzyżacy oszczędzili obrońców i w zamian za ich wykupienie zażądali 400 grzywien polskich, na co przystał biskup wrocławski Maciej:

expugnatur Raczans castrum cum machinis multis et aliis quam pluribus instrumentis per fratres supradicos, In quo multi thesauri hominum diversorum, arma et baliste quam plurime sunt accepta per ipsos et homines plures interfecti et captivati, quos dominus episcopus redemit, videlicet pro quadricentis marcis numeri et monete Polonialis²².

¹⁶ „... captis omnibus et occisis castrum cum indignatione penitus cremaverunt”, *Dusburg...*, s. 216.

¹⁷ „Anno ipso (ex)euntes cruciferi cremaverunt castrum Wyssogrod in Cuyavia, multis militibus ibidem occisis, sed non sine magno detrimento suorum, quia pro quolibet capite nostrorum bene ipsorum octo vel novem occiderunt”, *Rocznik Małopolski*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, Warszawa 1961, s. 190.

¹⁸ *Die Chronik Wigands von Marburg*, (dalej cyt.: Wigand), w: *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. II, Leipzig 1863, s. 465.

¹⁹ O możliwości podobnych praktyk świadczą informacje dotyczące zmagają wojennych na terenie Europy Zachodniej. Zob. J. F l o r i, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, przeł. E. Trojańska, Poznań 2003, s. 145-146.

²⁰ Długosz, s. 179.

²¹ W. S e m k o w i c z, *Ród Pałuków*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wyd. Hist.-Filoz. 49(1907), s. 151-268.

²² Informację tę podaje kalendarz wrocławski. Zob. *Kalendarz i spominki wrocławskie*,

Z pewnością uczynił to dlatego, że wśród pojmanych znalazł się jego bliski krewny, a w skład załogi mogli wchodzić ludzie z jego dóbr²³. Długosz wymienia też innych rycerzy znajdujących się w niewoli: kasztelana Starogrodu Wincentego z rodu Doliwów, Mikołaja Zabłotnego, Mikołaja z Woli²⁴. Biskup nie uścił okupu z czystej dobroczynności. Zdaniem B. Śliwińskiego jeńcy musieli zwrócić duchownemu pieniądze za odzyskaną wolność²⁵.

Podczas tej samej wyprawy inny kontyngent wojsk krzyżackich zdobył gród Nakło. Wojska zakonne niezwykle brutalnie obeszły się z mieszkańcami i obrońcami tego grodu i miasta, mordując ich wszystkich. Jako jedyny dostał się do niewoli dowódca obrony, Henryk z rodu Pałuków²⁶. Informację tę znajdujemy u Wiganda: „Post hec fratres in die sancti Alexii castrum Nakel cum impetu obtentum igne consumunt cum incolis, preter capitaneum Hinricum, qui se dedit captivum”²⁷ i Annalisty toruńskiego: „expugnarunt castrum Nakell et cremarunt totaliter cum hominibus excepto Henrico castelano, qui fuit captus”²⁸. W tym miejscu należy zgodzić się z Wigandem, iż faktycznym jeńcem pozostał jedynie dowódca obrony zamku Henryk, gdyż z zeznań świadków z procesu warszawskiego, a zwłaszcza z przekazu Dobrosława²⁹, rektora kościoła w Nakle, dowiadujemy się, że pozostałych obrońców grodu spalono żywcem³⁰. Miało ich być – zdaniem Dobrosława – sześćdziesięciu sześciu³¹. Wynika z tego, że nie chciano brać jeńców, a fakt wzięcia do niewoli Henryka mógł wynikać z sumy, za jaką zgodził się on z teje niewoli wykupić. Ponieważ Henryk urządzał wyprawy łupieskie na pogranicz-

w: *Monumenta Poloniae Historica*, series nova, t. VI, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1962, s. 83; por. też MPH, t. II, Lwów 1872, s. 943-944.

²³ Na temat rodowego grona biskupa Macieja zob. J. B i e n i a k, *Krag rodzinny biskupa kujawskiego Macieja Pałuki (Korekta do rodu Pałuków Władysława Semkowicza)*, „Zapiski Historyczne” 50(1985), z. 3, s. 85-117.

²⁴ B i e n i a k, *Krag...*, Długosz, s. 181.

²⁵ Ś l i w i ń s k i, *O niektórych aspektach...*, s. 118.

²⁶ Zob. J. B i e n i a k, *Henryk z Rynarzewa*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 250-251.

²⁷ Wigand, s. 466.

²⁸ *Fraciscani Thorunensis Annales Prussici (941-1410)*, w: *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. III, Leipzig 1866, s. 67-68.

²⁹ *Lites ac res gestae inter Polonorum Ordinemque Cruciferorum*, t. I, Poznań 1890², s. 358-359 (dalej cyt.: *Lites*).

³⁰ Piotr z Dusburga mówi natomiast o wyrznięciu wziętych do niewoli mieszkańców: „... et captis omnibus et occisis”, Dusburg, s. 217.

³¹ *Lites*, s. 359.

ne tereny (atakując zwłaszcza podróżujących tam rycerzy zakonnych, na co wskazywał Dusburg³²), co dotkliwie odczuwali Krzyżacy, cena wykupu została ustalona na ogromną sumę 500 grzywien toruńskich: „[...] castellanus dicti castris Nakel, quia castrum erat iuxta opidum, fuit captus per eos et ductus in captivitate, et redemit vitam suam pro quingentis marcis monete Thorunensis”³³. Jeniec zmuszony był pożyczyć ją od biskupa poznańskiego Jana Łodzi. Co prawda Henryk wrócił na starostwo nakielskie, jednakże sprawa wykupu z niewoli krzyżackiej znacznie nadwątlila jego majątek³⁴.

Tak więc (by podsumować tę część badań) efektem obydwu wypraw krzyżackich zorganizowanych w 1330 r. było zdobycie kilku kluczowych grodów (Wyszogrodu, Raciąża, Radziejowa, Nakła), dość liczna grupa jeńców wojennych, których znaczną część wymordowano (dowód na niezwykłą brutalizację zmagania) i spustoszenie dużej połaci Kujaw, zwłaszcza dóbr należących do biskupa włocławskiego.

Kolejne, niestety już bardziej lakoniczne wzmianki na temat jeńców odnajdujemy w źródłach dotyczących wyprawy zorganizowanej przez Łokietka po wycofaniu się wojsk krzyżackich, jeszcze jesienią 1330 r.³⁵ Wówczas to król Polski uderzył na ziemię chełmińską. Kluczowym dla nas zdarzeniem jest przy tym sforsowanie przez Łokietka brodów rzeki Drwęcy, których – jak wiadomo – Krzyżacy postanowili bronić za wszelką cenę. Sprytny manewr części polskich wojsk wprowadził w błąd dowództwo krzyżackie, czego efektem było przekroczenie rzeki w miejscu umocnionego młyna Lubicz, zamienionego na warownię. Długosz, korzystając z wcześniejszych źródeł (Kronika oliwska³⁶, kronika Wiganda³⁷ pisze, iż król „zdobywa i pali młyn, wymor-

³² W tym miejscu warto przytoczyć niezmiernie rzadko uchwytną w źródłach kwestię przesłuchiwania wziętego do niewoli jeńca. W kronice Piotra z Dusburga znajdujemy potwierdzenie tego w słowach: „Hic captus fuit a fratibus, et cum quererent ab eo, cur tot et tanta mala perpetrasset respondit: Quia mihi nullus prohibuit, aut defendit”, Dusburg, s. 217.

³³ Lites, t. I, s. 155-156. O wielkości sumy, za jaką miał się wykupić z niewoli Henryk, świadczy przykład innej transakcji finansowej, w której Krzyżacy zapłacili księżętom kujawskim 562 grzywiny toruńskie za ziemię michałowską, zob. Z a j ą c z k o w s k i, *Polska a Zakon Krzyżacki...*, przyp. 8, s. 250-251.

³⁴ W tym wypadku, z uwagi na „złą sławę”, jaką się cieszył wśród Krzyżaków Henryk, wielkość okupu znacznie przekraczała możliwości finansowe starosty. R. Barber wykazuje, że wielkość okupu powinna być ustalana stosownie do majątku rycerza (R. B a r b e r, *Rycerze i rycerskość*, tłum. J. Kozłowski, Warszawa 2000, s. 260; zob. też: J. F l o r i, *Rycerze i rycerstwo...*, s. 149-150).

³⁵ Na temat tej wyprawy zob. J. P t a k, *Działania zbrojne Polski i Litwy przeciwko państwu krzyżackiemu w Prusach jesienią 1330 r.*, „Studia Grunwaldzkie” 1(1991), s. 34-51.

³⁶ *Kronika oliwska*, s. 328.

dowawszy tych, którzy stanowili jego załogę, a niektórych wzięwszy do niewoli”³⁸. Jeśli informację kronikarza uznamy za wiarygodną, nastąpiła więc w tym wypadku pewna selekcja pojmanych jeńców: zostali przy życiu ci, za których można było wziąć znaczny okup. Krzyżacy, unikając przyjęcia rozstrzygającej bitwy, schronili się w okolicznych zamkach, zaś wojska Łokietka czyniły spustoszenie w otwartym terenie, nie mogąc zdobyć żadnej twierdzy. Stały się przy tym celem ataków niewielkich oddziałów krzyżackich, robiących wypadki z umocnionych grodów na rozproszone w terenie wojska królewskie. Z relacji Wiganda dowiadujemy się, że ta nękażąca siły Łokietka taktyka przynosiła efekty w postaci brania do niewoli niewielkich grup rycerzy królewskich, wyłapywanych w trakcie powierzonych im zadań aprowizacyjnych, których od razu zabijano: „... Poloni pro victualibus hinc inde in terra circuiunt, quos fratres multipliciter perturbant, captivant et occidunt”³⁹. Krzyżacy w tym wypadku obrali strategię bezkompromisowej rozprawy, co miało z pewnością także cel demonstracyjny: podkreślenie determinacji w dążeniu do pełnego zniszczenia wroga⁴⁰. W czasie tej wyprawy nie udało się Łokietkowi odnieść znaczących sukcesów. Krzyżacy, stosując przemyślaną taktykę, zachowali pełny potencjał wojenny, który dał o sobie znać w roku następnym, kiedy to nastąpiła kolejna ich wyprawa zbrojna na ziemię polskie⁴¹.

Zgodnie z zamysłem władz Zakonu działania armii pod wodzą Dietricha von Altenburg i Ottona von Luterberg miały zostać skoordynowane z wyprawą króla czeskiego Jana Luksemburczyka⁴². Do spotkania obu armii miało dojść pod Kaliszem⁴³. W lipcu 1331 r. oddziały krzyżackie, realizując ten plan, wkroczyły do Kujaw i Wielkopolski⁴⁴. Po zdobyciu Bydgoszczy ważnym dla naszych rozważań etapem kampanii było zajęcie Słupcy, stanowiącej własność biskupa poznańskiego. Dostawszy się do niewoli, mieszkańcy tego miasta zobowiązali się w zamian za uwolnienie przekazać okup. Jak sugeruje

³⁷ Wigand, s. 472.

³⁸ Długosz, s. 183.

³⁹ Wigand, s. 473.

⁴⁰ P t a k, *Działania zbrojne...*, s. 41.

⁴¹ Tamże, s. 48.

⁴² Na temat działań Jana Luksemburskiego zob. B. W ł o d a r s k i, *Polityka Jana Luksemburskiego wobec Polski za czasów Władysława Łokietka*, Lwów 1933.

⁴³ Wigand, s. 478. Armia zakonna nie doczekała się jednak na przybycie wojsk czeskich. Na temat pobytu pod Kaliszem armii krzyżackiej zob.: *Rocznik Małopolski*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, s. 856; t. III, s. 193; *Kronika oliwska*, s. 330; *Preussisches Urkundenbuch*, t. II, Königsberg 1937, nr 748.

⁴⁴ Na ten temat zob. Z a j ą c z k o w s k i, *Polska a Zakon Krzyżacki...*, s. 193 nn.

Długosz, przez określenie „jeńcy” rozumieć tu należy znaczniejszych obywateli miasta⁴⁵, zdolnych do opłacenia swojej wolności. Jeńcy (*de facto*: brańcy) byli przetrzymywani w Toruniu do chwili wniesienia stosownej opłaty⁴⁶. Podobnie postąpiły wojska krzyżackie z mieszkańcami Pyzdr, których część została wzięta do niewoli, a część wymordowana⁴⁷. Trudno powiedzieć, czy Krzyżacy przyjęli jakieś określone kryteria postępowania wobec pochwyconych jeńców, decydując o zachowaniu ich przy życiu lub uśmierceniu.

Pod Pyzdrami Krzyżacy zostali zaatakowani przez rycerstwo polskie⁴⁸. Starcie to, głównie ze względu na przewagę liczebną przeciwnika, zakończyło się jednakże dla wojsk królewskich niekorzystnie z powodu dużych strat w zabitych i wziętych do niewoli. Dowodem na to są zeznania świadków w późniejszym procesie warszawskim, gdzie czytamy, iż jednym z jeńców był syn Tomasza z Zajązkowa, pochwycony w kościele w Pyzdrach, gdzie ukrył się pod płaszczem żony tamtejszego wójta „Dixit eciam, quod illo tunc ceperunt filium ipsius testis qui loquitur, infra ecclesiam parochialem dicti loci, quem absconderat uxor advocati dicti loci subtus mantellum suum de pellibus, et adhuc tenent eum captivum”⁴⁹. W innym miejscu Lites odnajdujemy wzmiankę o dostaniu się do niewoli kogoś spośród służby należącej do Mikołaja z Biechowa: „Dixit eciam, quod quidam camerarius seu cubicularius ipsius testis qui loquitur fuit captus illo tunc per dictos Cruciferos circa Pisdr”⁵⁰. Warto tu dokonać rozróżnienia. Pierwszy z nich dostał się do niewoli w samym mieście, a więc po jego zdobyciu, drugi zaś – pewnie we wspomnianej bitwie.

W toku dalszej rozwijającej się kampanii na obszarze Wielkopolski niezwykle ciekawie dla problematyki jeniectwa przedstawia się starcie pod Zaniemyślem, gdzie jeden z oddziałów zakonnych wpadł w zasadzkę⁵¹. Głównymi bohaterami tej potyczki uczynił Długosz chłopów z okolic Zaniemyśla, którzy „dokonują na wrogach tak wielkiej rzezi, że bardzo mała garstka uniknęła okrutnej śmierci (ponieważ chłopci nie chcieli nikogo brać do niewoli ani

⁴⁵ Długosz, s. 197.

⁴⁶ Lites, s. 155-156, 193; *Rocznik Traski*, MPH, t. II, s. 855-856; *Rocznik Małopolski*, MPH, t. III, s. 193.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Zob. Z a j ą c z k o w s k i, *Polska a Zakon Krzyżacki...*, s. 208-211.

⁴⁹ Lites, t. I, art. XXVI, s. 308.

⁵⁰ Tamże, art. XXVI, s. 332.

⁵¹ Należy wspomnieć, że bitwa pod Zaniemyślem nie jest do końca pewna – pisze o niej tylko Długosz (s. 202-203).

darować życia schwytanemu)”⁵². Można wszakże mniemać, że tej okrutnej jatki dokonało przynajmniej w części rycerstwo polskie, działające w odwecie za dotychczasowe działania zbrojne wojsk krzyżackich⁵³. Znamienny przy tym jest fakt, że w opinii Długosza pojawiła się aluzja do stanowych różnic w podejściu do jeńców. Istotnie, w Łokietkowych czasach chłopci nie mogli mieć żadnych korzyści z darowania życia pojmanemu.

Jak trudna i interesująca jest sprawa badań nad jeniectwem, wynikająca z lakoniczności źródeł, świadczy przykład starcia pod Koninem, które miało miejsce podczas drugiego, wrześniowego najazdu Krzyżaków na ziemię Łokietka. *Rocznik Traski* przekazał informację o stracie 20 ludzi posłanych do walki przez braci zakonnych: „... in Conyn pervenerunt, ubi eciam v i g i n t i [podkr. moje – A.N.] homines ad pugnam expeditos amiserunt”⁵⁴. Na tej podstawie S. Zajączkowski, informując o nocnym starciu pod Koninem, określił całość strat krzyżackich (zabici, ranni, jeńcy) na liczbę 20 osób⁵⁵, zaś E. Długopolski, przedstawiając wynik starcia, mówił o zabitych, rannych i 20 wziętych do niewoli⁵⁶. Najnowsze badania T. Jurka dowodzą, że na podstawie źródeł trudno jednoznacznie mówić o dostaniu się do niewoli jakichkolwiek rycerzy zakonnych⁵⁷. Relacje świadków w procesie polsko-krzyżackim z roku 1339 są w tej sprawie niejasne, często odnoszą się do wydarzeń mających miejsce w różnym czasie, nie są zatem w tym wypadku pomocne w ustaleniu szczegółów dotyczących niewoli militarnej⁵⁸.

Łokietek przegrał pod Koninem, ale jego wojska nie oddaliły się całkowicie. Czekały na kolejny stosowny moment ponownego uderzenia na wojska zakonne, również na ewentualny błąd przeciwnika⁵⁹, który nadarzył się w postaci rozdzielenia wojsk krzyżackich na trzy mniejsze części. Wynikał on być może z faktu, iż zwycięskie wojsko zakonne nie sądziło, że dojdzie

⁵² Tamże, s. 203.

⁵³ Z a j ą c z k o w s k i, *Polska a Zakon Krzyżacki...*, s. 211-212.

⁵⁴ *Rocznik Traski*, s. 856.

⁵⁵ Z a j ą c z k o w s k i, *Polska a Zakon Krzyżacki...*, s. 219 nn.

⁵⁶ E. D ł u g o p o l s k i, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951, s. 313.

⁵⁷ *Potyczka pod Koninem (24 IX 1331 r.)*, w: *In tempore belli et pacis. Ludzie – Miejsca – Przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, s. 381-390.

⁵⁸ Na temat zeznań świadków w procesie polsko-krzyżackim zob. Lites, s. 162, 204, 208, 217, 230, 304, 326.

⁵⁹ T. Jurek nazywa go „uśpieniem czujności” (*Potyczka...*, s. 390).

do ponownego starcia. Ostatecznie doszło jednak do walnej bitwy w polu. Nastąpiła ona 27 września 1331 r. i znana jest jako bitwa pod Płowcami, a raczej Radziejowem-Płowcami. Choć sama bitwa doczekała się sporej literatury przedmiotu⁶⁰, warto poddać ją analizie w kontekście jeńców, wziętych do niewoli zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie⁶¹.

O początkach tego starcia rozstrzygnęła mgła, która sprawiła, że strony przeciwnie nie miały pełnego rozeznania co do rozmieszczenia i wzajemnych sił⁶². O wyniku pierwszej potyczki przesądził w dużym stopniu upadek krzyżackiej chorągwi, gdy koń niosącego ją rycerza padł trafiony strzałą. Ponieważ nie udało się jej podnieść i unieść w górę, powstało zamieszanie i panika w szeregach krzyżackich. Szczegółowo o tym pisze Wigand: „unde Poloni huiusmodi videntes putant exercitum fratrum debilem et circumdant fratres forti copia, et in tali conflictu sunt captivati 56 fratres, qui sub bona custodia tenebantur inter fossata a Polonis”⁶³. T. Jurek przypuszcza, że wydarzenie to mogło stanowić powód, dla którego znaczna część wojsk krzyżackich, „zwątpiwszy w sens dalszego oporu, złożyła broń”. Co więcej, uczyniła to dobrowolnie⁶⁴. Wigand w dalszej części swojej relacji opisuje los pojmanych Krzyżaków:

Rex querit, qui essent, et ayunt: sunt de Teutonorum exercitu, et rex dixit: expoliare eos et transfigite omnes; et sic 56 fuerunt interfecti. Theodoricus marschal-

⁶⁰ Brak w niniejszym szkicu możliwości przedstawienia pełnej rekonstrukcji bitwy. Jej przebieg oraz dyskusja wokół ewokowanych przez wydarzenia bitewne problemów zostały zreferowane w wielu publikacjach. Najważniejsze z nich to: S. K a n i o w s k i, *Uwagi krytyczne o bitwie pod Płowcami*, „Przegląd Historyczny” 18(1914), s. 24-38; M. M a ł u s z y ń s k i, *Próba analizy bitwy pod Płowcami*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 1(1929), s. 61 nn.; M. B i s k u p, *Analiza bitwy pod Płowcami i jej dziejowego znaczenia*, „Ziemia Kujawska” 1(1963), s. 73-104; T. J u r e k, *Uwagi o bitwie pod Płowcami*, „Ziemia Kujawska” 9(1993), s. 77-97; t e n ż e, *Postscriptum do „Uwag o bitwie pod Płowcami”*, „Ziemia Kujawska” 9(1993), s. 287-289; t e n ż e, *O Płowcach znów słów kilka*, „Ziemia Kujawska” 11(1995), s. 143-145; J. P t a k, *Jeszcze o bitwie pod Płowcami*, „Ziemia Kujawska” 11(1995), s. 131-142; A. J u r e k, *Radziejowskie pole (27 IX 1331 roku)*, w: *Radziejów poprzez stulecia*, red. D. Karczewski, Włocławek–Radziejów 2002, s. 99-123.

⁶¹ Szczegółowa kwestia dotycząca jeńców bitwy płowieckiej stała się przedmiotem osobnej analizy w wystąpieniu konferencyjnym autora: *Jeńcy spod Płowiec. Niewola militarna i pole bitewne* (Pola bitew wczoraj i dziś. Uniwersytet Rzeszowski 29 XI 2012, w druku).

⁶² Wigand, s. 481; por. też *Preussisches Urkundenbuch*, t. II, nr 748: „in eodem puncto temporis, quo incepit conflictus, tanta nebula aure supervenit, quo vix alter altrum asgnoscere poterat et videre”.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ J u r e k, *Uwagi...*, s. 88. O hipotetycznym objaśnieniu konsekwencji tego faktu zob. tamże, s. 88-89.

kus captivatus fuit et ceteri captivi fuerunt interfecti, quos nominat historia, sc Otto de Wunsdorff, commendator magnus, de Elbingo, commendator, frater Albertus commendator de Gdanczk et ceteri tributum mortis exoluerunt⁶⁵.

Jeśli rzeczywiście miało miejsce takie wydarzenie, może to dowodzić przede wszystkim faktu, że Łokietek zorientowawszy się, iż natknął się jedynie na część wojsk krzyżackich i, spodziewając się rychłej kontrakcji krzyżackiej, zdecydował o wymordowaniu jeńców⁶⁶. Można domniemywać, iż postąpił tak na ewentualność niekorzystnego dla siebie rozwoju wypadków w dalszej fazie walki, efektem czego mogło dojść do ich uwolnienia⁶⁷. Zachowano wszakże przy życiu jedynie najważniejszego jeńca – marszałka Dietricha von Altenburga⁶⁸. *Nota bene* był on ranny w twarz, co doraźnie eliminowało go z walki⁶⁹.

Rozbicie wojsk Altenburga i zdobycie taboru wcale nie oznaczało końca starcia. Na wieść o klęsce na pole bitwy skierowały się pozostałe siły krzyżackie. Początkowo nie były one liczne⁷⁰, więc przebieg dalszych zajęć

⁶⁵ Wigand, s. 481. Decyzją o wymordowaniu jeńców obarcza Władysława Łokietka też inne źródło proveniencji krzyżackiej: Zob. *Pamiętnik Zakonu Krzyżackiego o wojnie z królami Łokietkiem i Kazimierzem W.*, w: *Z Archiwum Zakonu Niemieckiego. Analecta z wieku XIV i XV*, Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności, t. IX, Kraków 1909-1913, wyd. A. Prochaska, s. 250-251.

⁶⁶ Na ten temat zob. też: Z a j ą c z k o w s k i, *Polska a Zakon Krzyżacki...*, s. 250-251. Autor wskazuje na niejednoznaczność informacji co do tego faktu już w źródłach krzyżackich. Podczas gdy Wigand i *Pamiętnik Zakonu Krzyżackiego* decyzję o wymordowaniu jeńców przypisują królowi, *Kronika oliwska* „nic nie wie o rzezi jeńców, a pomiędzy poległymi w tej bitwie wymienia tych samych, którzy wedle Wiganda, zostali zamordowani w niewoli polskiej” (tamże, s. 250). Nie dając wiary w osobiste zaangażowanie Łokietka w ten proceder, głównych inspiratorów mordowania jeńców widzi Zajączkowski w rycerstwie polskim. Traktuje ten fakt jako zemstę za wcześniejsze zniszczenie przez wojska zakonne Wielkopolski.

⁶⁷ Zabicie pojmanych jeńców okazało się w tym wypadku ostatecznością. Łokietek zorientował się, że nadciągają na pole bitwy nowe, świeże siły krzyżackie. Utrzymanie stosunkowo licznej grupy zdobytych jeńców okazało się niemożliwe wobec spodziewanego wznowienia bitwy. Zob. A. N a d o l s k i, *Grunwald. Problemy wybrane*, Wodzisław Śląski–Łódź 2010, s. 197. Potencjalny okup nie stanowił jakiegś dodatkowej zachęty co do możliwości utrzymania przy życiu wziętych do niewoli rycerzy. Na temat takowej praktyki zob. F l o r i, *Rycerze i rycerstwo...*, s. 151-152.

⁶⁸ Oszczędzenie Dietricha von Altenburga można tłumaczyć rangą polityczną jeńca. Jego osoba z pewnością miałyby znaczenie w ewentualnych rokowaniach pokojowych lub w uzyskaniu znaczącego okupu za uwolnienie.

⁶⁹ Pozostawienie przy życiu tylko najważniejszego jeńca – do tego rannego – przemawia za minimalizacją wysiłków przetrzymywania przeciwników w niewoli podczas nierozstrzygniętej bitwy.

⁷⁰ Z relacji *Kroniki oliwskiej* dowiadujemy się o docieraniu na pole bitwy w pewnych

mógł być dla wojsk królewskich w dalszym ciągu pomyślny. Sytuację zmieniło przybycie głównych sił krzyżackich na czele z Ottonem von Luterberg. Zmęczone wcześniejszymi walkami rycerstwo polskie nie było w stanie zatrzymać ataków krzyżackich, tracąc wielu znacznych rycerzy⁷¹. Ostatni oddział wojsk krzyżackich, który dotarł na pole bitwy, przyprowadził komtur bałgijski Henryk Reuss von Plauen. W toku dalszych zmagania dostał się on do niewoli polskiej. Oprócz niego do niewoli został wzięty też komtur Golumbia Eliger von Hohenstein i około 40 innych jeńców⁷². Najbardziej liczną grupą byli rycerze pochodzący z ziemi chełmińskiej⁷³.

Ze źródeł dowiadujemy się, że również wojska krzyżackie wzięły do niewoli rycerzy polskich. Krzyżakom ponadto udało się również odbić z rąk polskich rannego marszałka Dietricha von Altenburg⁷⁴. Co więcej: widok pomordowanych wcześniej jeńców⁷⁵ – rycerzy z jego oddziału – przyczynił się do odruchu zemsty na jeńcach polskich. Motywacje tego czynu drobiazgowo naświetla Wigand, z zapisów którego po skończonej bitwie:

... exercitus libens locum obtinisset; hic est videndum, quod frater Otto terre commendator redemit marschalkum captivum a vinculis in curru detentum et eum sic salvavit; tandem venit, ubi dictifratres denudati et interfecti fuerant; quos sic videns contremuit et doluit, et in tali merore precipitavit de equo horrido clamore, vindictam huius postulans ab omnibus ordinem diligentibus, ut nemini parcant omnesque interficiant precipiens. Pruteni vero perturbati sunt, dicentes: *n o s v o l u m e s b e n e d e d u c e r e c a p t i v e s b o n o s, q u i b u s n o s t r o s r e d i m a m u s, q u i g r a v i t e r s u n t v i n c u l a t i* [podkr. moje – A. N.]; et respondit frater Otto: ne sitis in hoc solliciti, sed Dominus hodie dabit nobis multos bonos viros, quod ab omnibus hostibus nostris nostros liberare possimus, sed omnes interficite. Unde frater Theodericus dedit

odstępach czasu grup rycerstwa zakonnego: „... et iste conflictus duravit, usque dum primi, qui precesserant, turmatim et interpolate redirent”. Por. *Kronika oliwska*, s. 330.

⁷¹ Na ten temat zob.: A. R u t k o w s k a - P ł a c h c i ń s k a, *Uwagi o uczestnikach bitwy pod Płowcami w świetle zapisów roczników polskich*, w: *Spółeczeństwo Polski średnio-wiecznej*, t. V, Warszawa 1992, s. 203-209; M. B ł a z i a k, *Uwagi o rycerstwie w Rocznku świętokrzyskim nowym*, tamże, t. VII, Warszawa 1996, s. 201-210.

⁷² *Rocznik Traski*, s. 856; *Rocznik Małopolski*, s. 194; por. też J u r e k, *Uwagi...*, s. 92.

⁷³ O licznych jeńcach ziemi chełmińskiej informuje Annalista Toruński: „De dominis eciam nostris plures occisi sunt commendatores et praeceptores, milites et feudales et capti multi de terra Culmensi”. Zob. *Franciscani Thorunensis...*, s. 69.

⁷⁴ Zob. J u r e k, *Uwagi...*, s. 93.

⁷⁵ Dodać należy, iż Wigand mówi o tym, że Luterberg zastał pomordowanych jeńców krzyżackich obnażonych (najpewniej ze zbroi i odzieży), co było widokiem bardzo poruszającym.

huiusmodi verba, quod communitas cepit 100. viros bonos⁷⁶, cum quibus omnes captives suos redimere poterant⁷⁷.

Widać tu wyraźnie, umownie ją tak nazwijmy, zasadę swoistej ekwiwalentności, którą kierowali się (przynajmniej w pierwszym odruchu) walczący. Skoro wymordowani zostali jedni jeńcy, bezwartościowi lub zbędni okazywali się automatycznie ci, na których można było ich wymienić⁷⁸. Stanowiło to swego rodzaju zemstę ze strony Krzyżaków za wcześniejszą egzekucję więźniów w niewolę rycerzy Zakonu⁷⁹. Część została przeto wymordowana, pozostawiono zaś dla okupu bądź wymiany 100 rycerzy polskich. Może też chodziło o pozostawienie przy życiu tylko tylu jeńców, by ich liczba wystarczyła na odzyskanie swoich z własnego wojska.

Warto raz jeszcze odnieść się do słów padających ze strony rycerzy pruskich wchodzących w skład kontyngentu sił krzyżackich. Wigand przekazuje, iż komunikat przez nich wypowiedziany brzmiał „nos volumes bene deducere captives bonos, q u i b u s n o s t r o s r e d i m a m u s, q u i g r a v i t e r s u n t v i n c u l a t i” [podkr. moje – A. N.]. Świadczyć on może o tym, że strona polska pojmowała do niewoli jakąś (bliżej nieokreśloną) część wojowników pruskich. Słowa skierowane do Otto von Lutterberga interpretować należy zatem jako formę upomnienia się o nich⁸⁰.

Reasumując, starcie pod Radziejowem-Płowcami nie było dla wojsk Łokietka druzgocącą porażką, pomimo pozostania na placu boju wojsk krzyżackich, gdyż (jak informują nas źródła polskie) wzięto pewną liczbę jeńców. Roczniki podają liczbę 40: „quadraginta [...] nobiles capti inter quos quidam nobilis princeps nomine Rus in habitu eorum [...] fuit captus et in Cracoviam, ad quam cum exercitu venire conabatur, deductus est et vinculis detentus”⁸¹. W Lites natomiast zachowała się relacja Piotra, prepozyta kościoła św. Floriana w Krakowie, informująca o ponad 30 jeńcach: „Wladislaus rex cepisset bene XXX captivos”⁸². Dostanie się von Plauena i reszty rycerzy do niewoli w drugiej fazie bitwy, a nade wszystko utrzymanie tych jeńców przez stronę polską, dobitnie świadczy o tym, że wojska Łokietka, pomimo

⁷⁶ Pod pojęciem „dobrych mężów” kryją się oczywiście znaczniejsi (tj. zamożniejsi) jeńcy.

⁷⁷ Wigand, s. 482.

⁷⁸ Zob. też: Z a j ą c z k o w s k i, *Polska a Zakon Krzyżacki...*, s. 258.

⁷⁹ N a d o l s k i, *Grunwald. Problemy wybrane...*, s. 197-198.

⁸⁰ Wigand, s. 482.

⁸¹ *Rocznik Traski*, s. 856; *Rocznik Małopolski*, s. 194.

⁸² Lites, s. 390; zob też: J u r e k, *Uwagi...*, s. 95.

ciężkich strat i ujęcia z pola, nie poniosło zupełnej klęski⁸³. Jeńcy wzięci przez Łokietka okazali się zbyt cenni dla Krzyżaków, aby bez baczenia na konsekwencje wymordować wziętych do niewoli rycerzy polskich. Dlatego nie wykonano rozkazu Luterberga i, jak informuje Pamiętnik krzyżacki z roku 1335, przywieziono do Torunia 56 jeńców⁸⁴.

Właśnie fakt posiadania jeńców po jednej i po drugiej stronie⁸⁵ skłonił Krzyżaków do rokowań, do których przystąpiono na początku 1332 r.⁸⁶ Zdaniem S. Zajączkowskiego na odzyskaniu jeńców bardziej zależało stronie krzyżackiej⁸⁷. W Brześciu Kujawskim Łokietek przyjął komtura grudziądzkiego Siegharda von Schwarzburg, który wyszedł z propozycją wymiany osób przetrzymywanych w niewoli. Krzyżakom bardzo zależało na uwolnieniu von Plauena i von Hohensteina. W imieniu króla w rokowaniach uczestniczyli Przemysław, książę sieradzki oraz wspomniany wyżej podkanclerzy kujawski Piotr,

⁸³ Również dla S. Zajączkowskiego fakt przyprowadzenia jeńców pochwyconych przez rycerstwo królewskie w trakcie ostatniej fazy bitwy płowieckiej obok szybkiego odejścia sił zakonnych z pola bitwy (wbrew zwyczajowi nie pogrzebali ciał poległych) i szybkiego odwrotu za Wisłę jest istotnym dowodem na niemożność wskazania jednoznacznego zwycięzcy w tym starciu (zob. Z a j ą c z k o w s k i, *Polska a Zakon Krzyżacki...*, s. 252-254).

⁸⁴ *Pamiętnik Zakonu Krzyżackiego...*, s. 251. Dowodem na liczną grupę polskich jeńców jest list Jana von Overstolza pisany do Gerharda von Pfau, dziekana kościoła św. Jerzego w Kolonii i jego brata Jana, który z kolei ich liczbę określał na ponad 60: „wir hayn Ir gevangin me dan LX rittere und kneychte”. Zob. K. F o r s t r e u t e r, *Briefe aus Preussen nach Köln um 1330*, „Jahrbuch des Kölnischen Geschichtsvereins”, t. XXVI, Köln 1951, s. 98.

⁸⁵ Trudno ustalić dokładną liczę jeńców pozostałych w rękach zarówno krzyżackich, jak i polskich. Większe rozbieżności znajdujemy w ustaleniu liczby jeńców krzyżackich. Przekazy te wynikają z bałamutności źródeł, które często łączą ogólne straty braci zakonnych, sumując poległych wspólnie z jeńcami. W jednym źródle pojawia się np. suma 100 braci poległych: „Occisi sunt centum fratres et centum vasali a Polonis in Coiavia, fratribus tamen gracia dei et adjutorio victoriam obtinentibus, multis Polonis occisis. Por. Kanonik Sambijski, s. 283. W innym źródle krzyżackim raz podawana jest liczba 95 członków zakonu (zabitych i wziętych w niewolę) *Annales Expeditialis Prussici 1233-1414 herausgegeben von Ernst Strehlke*, SRP, t. III, s. 4; innym razem mowa jest o śmierci 73 braci: „Anno 1331 fratres de Prussia obtinerunt victoria contra Lothokonom regem Polonorum et occiderunt interfecti 73 fratres” (tamże, s. 6). Dowód na wykupienie jeńców krzyżackich przez Wielkiego Mistrza znajdujemy w Lites: „... aliqui fuerunt capti per dictum domum Wladislaum, et videbamus omnes quod erant Cruciferi quia habebant crucem nigram, et aliquos postmodum magister dicti Ordinis Cruciferorum redemit sicut fratres suos” (s. 388).

⁸⁶ Z a j ą c z k o w s k i, *Polska a Zakon Krzyżacki...*, s. 265-266. Wedle krzyżackich źródeł już trzy dni po bitwie, doszło w Brześciu do spotkania Łokietka z wysłannikiem strony krzyżackiej, komturem grudziądzkim Zygardem von Schwarzburg, w sprawie zwolnienia jeńców. Jeśli tak rzeczywiście było, komtur nie wypełnił powierzonego mu zadania. Wzmianka ta może więc uchodzić za mało wiarygodną. Zob. *Pamiętnik Zakonu Krzyżackiego...*, s. 251.

⁸⁷ Tamże, s. 266.

kanonik krakowski. Szybkość, z jaką bracia zakonni przystąpili do rozmów (nie chcąc zawrzeć rozejmu), świadczyć może o tym, że w niewoli polskiej musieli przebywać też goście Zakonu, którzy – jak wiadomo – chętnie walczyli pod sztandarami krzyżackimi. Tak więc stosunek do jeńców był również czynnikiem brany pod uwagę w szeroko prowadzonych przez Zakon działaniach propagandowych w krajach chrześcijańskiej Europy zachodniej. Z tej lekcji nie mógł Łokietek i jego otoczenie nie wyciągnąć wniosku.

*

Zapisy odnoszące się do zmagania polsko-krzyżackich prowadzonych w latach 1327-1332 ukazują trudności, przed którymi staje badacz problemu jeniectwa. Ówczesne źródła relacjonowały ten aspekt kampanii, akcji zbrojnych czy pojedynczych bitew często w sposób niepełny, nierzadko też bałamutny. Tylko od czasu do czasu zdarza się, że w źródłach spotykamy wymienienie znaczniejszych osobistości dostających się do niewoli. Tożsamości mniej wybitnych rycerzy nie znamy. Niewiele też mamy informacji o sposobie wykupu z teźże niewoli. Faktem jest, że walczące ze sobą strony brutalnie traktowały wziętych do niewoli. Ale też stosunek do jeńców był, co uważna analiza źródeł dobitnie uświadamia, ważnym elementem strategii nie tylko wojskowej, ale też wpływał na kształtowanie wizerunku politycznego przedstawicieli obu walczących stron w ich własnych środowiskach, a także na arenie międzynarodowej.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Canonici Sambiensis epitome gestorum Prussie, w: *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. I, Leipzig 1861.
- Chronica Oliviensis, auctore Stanislao, abbate Oliviensi, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. VI, Warszawa 1961.
- D ł u g o s z J., *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, tłum. J. Mrukówna, ks. IX, Warszawa 1975.
- Chronicon terrae Prussiae von Peter von Dusburg, w: *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. I, Leipzig 1861.
- Rocznik Traski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, wyd. A. Bielowski, Warszawa 1961.
- Rocznik Małopolski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, Warszawa 1961.
- Die Chronik Wigands von Marburg, w: *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. II, Leipzig 1863.
- Lites ac res gestae inter Polonorum Ordinemque Cruciferorum, t. I, Poznań 1890².
- Fraciscani Thorunensis Annales Prussici (941-1410), w: *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. III, Leipzig 1866.

Opracowania

- B i s k u p M., Analiza bitwy pod Płowcami i jej dziejowego znaczenia, „Ziemia Kujawska” 1(1963), s. 73-104.
- J u r e k T., Uwagi o bitwie pod Płowcami, „Ziemia Kujawska” 9(1993), s. 77-97.
- J u r e k T., Postscriptum do „Uwag o bitwie pod Płowcami”, „Ziemia Kujawska” 9(1993), s. 287-289.
- J u r e k T., O Płowcach znów słów kilka, „Ziemia Kujawska” 11(1995), s. 143-145.
- J u r e k T., Potyczka pod Koninem (24 IX 1331 r.), w: In tempore belli et pacis. Ludzie – Miejsca – Przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, s. 381-390.
- P t a k J., Działania zbrojne Polski i Litwy przeciwko państwu krzyżackiemu w Prusach jesienią 1330 r., „Studia Grunwaldzkie” 1(1991), s. 34-51.
- P t a k J., Jeszcze o bitwie pod Płowcami, „Ziemia Kujawska” 11(1995), s. 131-142.
- Ś l i w i ń s k i B., O niektórych aspektach wykupu z niewoli jeńców-rycerzy w Polsce dzielnicowej i zjednoczonej, w: Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiąt rocznicę urodzin, Kraków 1993, s. 311-321.
- Z a j ą c z k o w s k i S., Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka, Lwów 1929.

ASPECTS OF MILITARY CAPTIVITY IN THE PERIOD
OF THE POLISH-TEUTONIC CONFLICTS (1327-1332)

S u m m a r y

The aggressive policy of the Teutonic Order towards the Polish monarchy, which began with the Teutonic aggression on the Gdansk Pomerania region, led to a series of long-lasting military conflicts between the two states.

This article touches upon aspects of military captivity in the period of the Polish-Teutonic conflicts (1327-1332), that is in the late reign of King Wladislaw the Elbow-high. The peak of the conflict was the battle of Radziejowice-Płowce.

The presentation of the military conflicts in question focuses primarily on the issues of prisoners of war, especially on the cases of knights who were taken prisoners. The majority of them were murdered immediately. Others were given a chance of bail-out. The presented analyses of the source material (e.g. *Wigland*, *Lites*) show the political and economic aspects of losing and regaining freedom, which influenced the strategy of waging the war (on both sides of the conflict).

Translated by Konrad Klimkowski

Słowa kluczowe: jeńcy, Władysław Łokietek, wojny polsko-krzyżackie, XIV wiek, niewola militarna, wykup z niewoli.

Key words: prisoners of war, Wladislaw the Elbow-high, the Polish-Teutonic conflicts, 14 century, military captivity, losing and regaining.